

NR 3/79/2011



# WIEŚCI ZNAD DRZEWICZKI



KWARTALNIK HISTORYCZNY TOWARZYSTWA PRZYJACIÓŁ DRZEWICY



Pamiętkowe zdjęcie uczestników VI "Spotkania po latach"  
przed Szkołą Podstawową w Drzewicy  
18.06.2011 r.

## *Szanowni Czytelnicy*

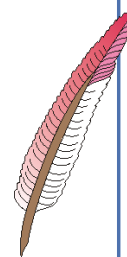
*Zgodnie z zapowiedzią, nasz kolejny numer „Wieści” rozpoczynamy opisem i zdjęciami VI uroczystego „Spotkania po latach”. Jest też wiersz naszego ziomka, p. Antoniego Kmity pt. „Wróciłem”.*

*Nasz kwartalnik nie byłby historycznym, gdyby nie zamieszczono w nim wspomnień p. Jeremiasza Kostiuka o odwadze nauczycieli uczących w czasie II wojny światowej oraz artykułu p. Wacława Rydzewskiego o swoim ojcu Lechu ps. „Grom”. Może tymi tekstami wzbudzimy w Państwu chęć do ujawnienia i podzielenia się wspomnieniami ze społeczeństwem o tych, którzy kiedyś swoją odwagą i rozsądną pracą działali na korzyść Małej Ojczyzny – Drzewicy.*

*W tym numerze zapoznacie się również Państwo z wydarzeniami naszego miasta i gminy Drzewicy. A będą to: spotkania muzyczne, plener malarski, sukcesy górskich slalomistów, święto plonów 2011 w Radzicach oraz podziękowanie członkom Towarzystwa Przyjaciół Drzewicy za 20 lat pracy społecznej.*

*W imieniu zespołu redakcyjnego kwartalnika, przyjemnej i pożytecznej lektury życzy*

*Ryszard Bogatek*



## **Wróciłem**

*Wróciłem znowu  
W rodzinne strony.  
Tutaj, gdzie się urodził.  
Przyrodą jestem zauroczony,  
Bo piękna jest nad podziw.  
Stoję i patrzę  
Oczami dziecka  
Na tę rozległą równinę,  
Gdzie polne grusze  
Strzegą tajemnic  
Tej mojej ziemi rodzinnej.*

*Lekkie obłoki, jakoby z waty  
Płyną po nieba przestworzu  
A modre chabry, kąkole, maki  
Kryją się płócho w zbożu.  
Czyste powietrze,  
Wonne zapachy  
I nieba błękit cudny –  
Nie ma wątpienia,  
Że widok taki  
Nie jest obrazem złudnym.*

*Stoję i patrzę w lekkiej zadumie –  
Od postrzeganego widoku  
Wzruszenia wcale ukryć nie umiem  
I łza się kręci w mym oku.*

**Antoni Kmita**

## **Spotkali się po raz szósty**

Rzeczywiście, w niejednym oku zakręciła się łza wzruszenia podczas „VI Spotkania po latach...”, zorganizowanego w dniu 18.06.2011 r. Spotkania, które na trwałe wpisało się w coroczne obchody „Dni Drzewicy”.

Tym razem frekwencja była imponująca. Przyjechało wielu naszych ziomków i przyjaciół z różnych stron kraju i świata. Gościliśmy obywatelkę Kanady, której życiorys jest niezwykle. Urodziła się w Izraelu, mieszka w Kanadzie, a korzenie rodzinne ma w naszej drzewickiej ziemi. Polskę i Drzewicę знаła tylko z tęsknych opowiadań swojej babci. To dzięki Niej doskonale włada językiem polskim. Zawsze marzyła, by ujrzeć strony i miejsca, które znała wyłącznie



z opowiadań, które nosiła w sercu i wyobraźni, które często odnajdywała w snach. W Polsce znalazła się po raz pierwszy w życiu. Była zachwycona urokiem i wyglądem polskich miast, wiosek i krajobrazów, oczywiście najbardziej urzeczona piękną, zadbaną Drzewicą, wzruszona gościnnością i serdecznością mieszkańców i rodziny.



Pani Anna Kord (druga od lewej), obywatelka Kanady, opowiedziała swoje wrażenia z pobytu w Polsce i w Drzewicy

Tak więc tegoroczne spotkanie miało zasięg nie tylko ogólnopolski ale międzynarodowy, a nawet międzykontynentalny. Miało również wyjątkowy charakter, ponieważ Towarzystwo Przyjaciół Drzewicy obchodziło jubileusz 20-lecia działalności.

Spotkanie przebiegało według sprawdzonego, tradycyjnego porządku. Po powitalnym koncercie Młodzieżowej Orkiestry Dętej, została odprawiona Msza św. w intencji uczestników zjazdu. Mszę św. celebrował i homilię wygłosił proboszcz parafii w Drzewicy ks. Adam Płuciennik.

Wzruszającym momentem była modlitwa z przywołaniem imion i nazwisk wszystkich członków Towarzystwa i przyjaciół wspierających działalność stowarzyszenia, którzy na przestrzeni 20 minionych lat odeszli już na zawsze.



Ks. Proboszcz Adam Płuciennik wygłasza homilię



Uczestnicy VI „Spotkania po latach” w ławach drzewickiego kościoła



Po uroczystości kościelnej nastąpił przemarsz ulicami miasta do budynku szkoły podstawowej.



Przed wejściem do szkoły czekała niespodzianka, grupa przedszkolaków, w strojach stosownych do klimatu występu, zaprezentowała bardzo ładną scenkę z wiązką pieśni powstańczych. Występ nagrodzono gromkimi brawami.

**Następnie – chwila dla fotografów i pamiątkowe zdjęcie, które zdobi stronę tytułową.**

W holu szkolnym kolejne niespodzianki – ekspozycja prac ceramicznych wykonana przez podopiecznych Domu Pomocy Społecznej i Warsztatu Terapii Zajęciowej w Drzewicy oraz wystawa fotografii z pięciu poprzednich edycji spotkań. Emocje budziły zdjęcia, każdy szukał siebie i starał się na własnej osobie prześledzić upływ czasu.

I chociaż bez wątpienia – czas nas zmienia, to wszyscy zgodzili się z tym, że piosenka prawdę powie, a prawda ta brzmi: choć w papierach lat przybyło... to naprawdę wciąż jesteśmy tacy sami...”.

Tak samo serdeczni, tak samo stęsknieni do tego maleńkiego znaku na mapie świata, do tego miejsca na ziemi, któremu na imię Drzewica. Tak samo głodni corocznych spotkań, ciekawych rozmów i zwyczajnego bycia ze sobą. Bo Drzewica coś w sobie ma – coś nieuchwytnego, wyjątkowego, przyciągającego, coś takiego, że chce się tutaj przyjeżdżać.



Frekwencja była imponująca

Przewodnicząca serdecznie powitała wszystkich uczestników spotkania staropolskim zawołaniem: „Gość w dom – Bóg w dom”, co w kontekście obecności modlitewnej w świątyni ma swoje uzasadnienie. Podkreśliła, że drzewickie spotkania są wyjątkowe, unikalne – gromadzą bowiem przy wspólnej modlitwie, przy stole, również przy rozspiewanym ognisku – ludzi z różnych stron kraju i świata, ludzi różnych stanów, różnych profesji i bardzo zróżnicowanego wieku. I w tym gronie czujemy się doskonale. Gdyby było inaczej, dzisiejsze spotkanie nie mogłoby mieć numeru szóstego. Należy sądzić, że będą kolejne.

Gospodarz miasta i gminy burmistrz Janusz Reszelewski serdecznie podziękował przybyłym z wizytą do miasta, które jest dumne, że może gościć tak zacnych i wiernych drzewiczian i przyjaciół: „Drzewica zawsze będzie mile oczekiwać Państwa i gościć, jak przystało”. Pogratulował organizatorom kontynuowania spotkań i podziękował za 20 lat systematycznej, społecznej pracy na rzecz Małej Ojczyzny – Drzewicy i wyjątkowych form integracji społecznej, czego wymiernym dowodem są takie spotkania.





Były podziękowania i kwiaty złożone na ręce przewodniczącej Towarzystwa przez drzewiczana Karola Tykę z Opoczna



Serdeczne powitanie Gości i życzenia organizatorom – jubilatom złożył burmistrz Drzewicy Janusz Reszelewski





Gratulacje i życzenia od nieco spóźnionego (ale usprawiedliwionego) ks. Jacka Wieczorka – dyrektora Radia Plus



Pora na obiad – smacznego!



Jak przystało na jubileusz – był płonący tort, toast i „Sto lat”



Po przerwie obiadowej kontynuowano spotkanie przy ognisku w niezwykle urokliwej scenerii na Skale obok domków letniskowych. Przy dźwiękach gitary i śpiewie utalentowanych biesiadników – trwały długie drzewiczanki rozmowy.

Spotkanie zakończyło się późnym wieczorem, przy pożegnaniach znów łązy kręciły się w niejednym oku.

**Do zobaczenia i spotkania za rok!**

*Przygotowała  
Anna Reszelewska*

# Wspomnienia

## NAUCZYCIELE

Każdy z nas czerpał podstawowe zasady i wzorce wychowawcze od swych najbliższych i rodziców, rodzeństwa, sąsiadów, kolegów, znajomych. Niektórzy korzystali z wychowania przedszkolnego.

W okresie, gdy byłem dzieckiem najbardziej powszechnymi były wzorce rodzinne i szkolne. Pobyt w szkole, nauka, wpływ wychowawców i nowego otoczenia w dużym stopniu oddziaływał na kształtowanie charakterów i postaw młodzieży.

Szkoła Powszechna była na terenie powiatu opoczyńskiego główną jednostką, w której młodzież w wieku 7 do 14 lat zdobywała wiedzę. Przed 1939 rokiem na terenie naszego powiatu istniała tylko jedna szkoła średnia – Gimnazjum i Liceum im. Królowej Jadwigi w Mariówce koło Przysuchy prowadzona przez zakonnice. Dyrektorem był ks. Młynarczyk.

Szkoły powszechne były 4-ro i 7-mio klasowe. W tych pierwszych lekcje odbywały się przeważnie w dwóch izbach. Bardzo często nauczyciel miał do obsłużenia w tym samym czasie dwie klasy – połowa uczniów miała z konieczności zajęcia ciche, reszta głośne. Efekt takiej nauki był różny, ale takie były realia.

W pozostałych szkołach 7-mio klasowych zajęcia były normalne, w klasach było do 35 uczniów, a np. w Drzewicy ok. 50% dzieci było pochodzenia żydowskiego. Zajęcia pierwsze zaczynały się od śpiewania pieśni „Kiedy ranne wstają zorze”.

Grono nauczycielskie w roku 1939 w Szkole w Drzewicy stanowili – kierownik Sebastian Milczewski oraz nauczyciele: panie – Michnicka, Zientarska, Bedyńska, Kucharska, Marecka, Jarońska, panowie – Kostyuk i Tomczak. Prefektem był ks. Stradomski.

1 września 1939 r., zamiast otwarcia nowego roku szkolnego 1939/40, wybuchła wojna, już 8 września okupanci niemieccy byli w Drzewicy, a budynek szkoły został zajęty przez wojsko. Zajęcia szkolne zostały rozpoczęte pod koniec m-ca września. Budynek szkolny trzeba było opróżnić. Zajęcia zostały przeniesione do domu p. Studentkowskich (2 sale) i p. Michałowskich (2 sale). Dzieci żydowskie już do tych klas nie uczęszczały. Zajęcia z konieczności odbywały się na dwie zmiany. Wycofano z programu naukę historii, geografii, a nauka polskiego została okrojona i oparta nie na podręcznikach, a na dwutygodniku „Ster”. Do szkoły wprowadzono naukę jęz. niemieckiego. Świadectwa szkolne drukowane były po polsku i niemiecku. Jestem w posiadaniu takiego świadectwa z ukończenia szkoły w czerwcu 1943 r.

Nauczyciele od początku okupacji byli prześladowani przez Niemców. Pomimo różnych represji, tworzyli zespoły tajnego nauczania i uczestniczyli czynnie lub biernie w ruchu oporu, który szczególnie był rozwinięty w naszym powiecie. Wg „Słownika nauczycieli tajnego nauczania – uczestników ruchu oporu 1939 – 1945 w woj. kieleckim” z ówczesnego powiatu opoczyńskiego figuruje aż 180 nazwisk.

Z Drzewicy i okolic „Słownik” wymienia (alfabetycznie):

- 1) Adamowski Rajmund – Domaszno
- 2) Bedyńska Franciszka – Drzewica
- 3) Dudek Ignacy – Radzice
- 4) Figera Anna – „



- |                         |               |
|-------------------------|---------------|
| 5) Kmita Jadwiga        | – „           |
| 6) Kmita Urszula        | – „           |
| 7) Kostiuk Grzegorz     | – Drzewica    |
| 8) Łęgosz Franciszek    | – „           |
| 9) Milczewski Sebastian | – „           |
| 10) Pałys Piotr         | – Radzice     |
| 11) Szymański Jan       | – Brzustowiec |

Udział tych nauczycieli w ruchu oporu był różny:

- Dudek Ignacy – powołany do wojska – oficer Wojska Polskiego, zginął w bitwie pod Kutnem,
- Milczewski Sebastian – aresztowany 4.06.42 r., zamordowany w sierpniu tegoż roku na Gestapo w Tomaszowie Maz.,
- Pałys Piotr – aresztowany w czerwcu 1940 r., rozstrzelany 15.06.40 r. pod Piotrkowem,
- Szymański Jan – aresztowany w czerwcu 1942 r., czł. oddziału Hubala, zamordowany w Oświęcimiu 22.09.42 r.,
- Kmita Urszula – aresztowana w 1942 r. w Radomiu za udział w tajnym nauczaniu i konspiracji, zamordowana w 1944 r. w Oświęcimiu,
- Kmita Jadwiga – aresztowana, więzień Gestapo w Tomaszowie Maz.
- Kostiuk Grzegorz – w obozach koncentracyjnych w Gross-Rosen, Dora, Bergen-Belsen.

Część osób ocalała od aresztowania i ukrywała się przez całą okupację, prowadząc działalność oświatową – tajne nauczanie i polityczną w AK, BCh, AL i innych. Spośród wymienionych w „Słowniku” 180 osób, 28 zginęło z ręki okupanta.

Wielu wróciło po wojnie w rodzinne strony i jako nauczyciele nie najlepiej wynagradzani organizowali kursy dla analfabetów, tworzyli podstawy dzisiejszej oświaty, organizowali szkoły zawodowe i technika oraz szkoły średnie, podnosząc swe kwalifikacje.

Część osób, już po przejściach wojennych i obozowych, odczuwała ich skutki na swoim zdrowiu, w efekcie doprowadzając do skrócenia życia.

Były przypadki, że okupant obejmował represjami całe rodziny, że część tych ludzi zginęła.

Dziś, z perspektywy minionych lat okupacji, którą już niewielu ludzi pamięta, często zapomniamy o tych, co odeszli.

Warto jednak wiedzieć, że walka i praca oraz solidne wypełnianie obowiązków i spełnianie posłannictwa w szkole, środowisku, w którym żyli i działali było ich naturalnością, bo podobno nauczycielem trzeba się urodzić. Jest to zawód, który nie każdy może wykonywać.

Ciekawe tylko, czy o pracy i działalności wspomnianych nauczycieli słyszała i wie dzisiejsza młodzież?

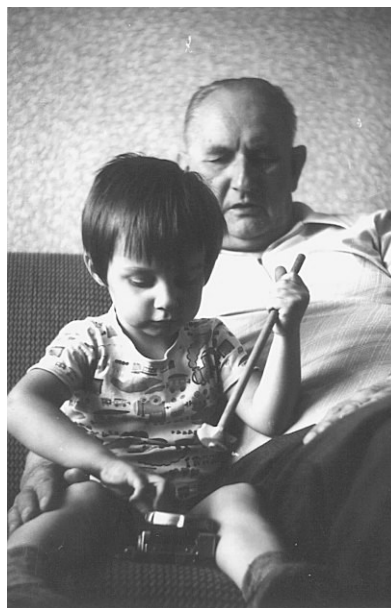
Opracował:

*Jeremiasz Kostiuk,  
syn nauczyciela Grzegorza Kostiuka*

## PAMIĘCI LECHA RYDZEWSKIEGO



Lech Rydzewski w mundurze w Anglii



Lech Rydzewski z wnuczką (rok 1985)

**Lech Teodor Walerian Rydzewski** (trojga imion) urodził się w 1909 roku we Lwowie w dobrze sytuowanej rodzinie. Jego ojciec, Bolesław, był znanym inżynierem posiadającym własne przedsiębiorstwo budowlano-montażowe. Matka była artystką – plastykiem. Rodzice Lecha posiadali we Lwowie przy ul. Dzieci Lwowskich dużą willę z parcelą.

Lech był najstarszym synem Bolesława Rydzewskiego. Miał on jeszcze dwóch młodszych braci bliźniaków. Rodzice starali się dać swoim synom dobre i gruntowne wykształcenie. Lech Rydzewski ukończył klasyczne gimnazjum. Potem rozpoczął studia na Uniwersytecie Lwowskim. Kilkakrotnie zmieniał kierunki studiów.

Interesował się techniką radiową, która w tym czasie zaczęła się rozwijać. Współpracował w tym zakresie z Politechniką Lwowską. Był krótkofalowcem i współzałożycielem pisma „Krótkofalowiec Polski”.

Z uwagi na wrodzoną wadę słuchu (był głuchy na lewe ucho), nie został powołany do Wojska Polskiego. W czasie wybuchu II wojny światowej został jednak wraz z grupą specjalistów wojskowych wydelegowany do Rumunii. W Rumunii miał odbierać sprzęt wojskowy nadsyłany z Anglii. W związku z działaniami wojennymi w Polsce, nie mógł już wrócić do kraju. Wtedy przez Włochy i Bliski Wschód przedostał się do Francji.

We Francji wstąpił ochotniczo do formującej się Armii Polskiej. Został wcielony do 3 Dywizji Piechoty. We Francji ukończył szkołę podchorążych.

Po upadku Francji został ewakuowany do Anglii, gdzie trafił do I Brygady Strzelców stacjonującej w Szkocji. Tam zwerbowany przez oficerów VI Oddziału Sztabu Naczelnego Wodza i wcielony do oddziałów specjalnych, które przyjęły nazwę „CICHOCIEMNI”. Jako cichociemny zaprzysiężony został 24 sierpnia 1942 roku. Przeszkolony w dywersji i łączności. Posiadał legitymację cichociemnego o numerze 70. Jako ciekawostkę należy wspomnieć, że proponowano mu lot i zrzut na Grenlandię z uwagi na jego wiedzę i umiejętności związane z radiem. Na Grenlandii Anglicy chcieli unieszkodliwić niemieckie instalacje nowej generacji

radaru (prowadzone tam były przez Niemców próby nowych systemów radarowych). Akcja ta jednak nie doszła do skutku.

### **Lech Rydzewski jako cichociemny otrzymał pseudonim "GROM".**

Cichociemny „GROM” został zrzucony do Polski pod Szczekocinami w nocy z 20/21 lutego 1943 roku w ramach operacji wojskowej „RIVET”. Był to drugi jego lot do Polski. Pierwszy lot został przerwany z uwagi na ciężkie uszkodzenia samolotu spowodowane działaniami wojennymi – samolot musiał zawrócić do Anglii. Drugi lot został zrealizowany. Po skoku został zamelinowany w Warszawie, gdzie przeszedł tzw. adaptację do życia w kraju.

Po okresie adaptacji, już jako podporucznik, został skierowany do Okręgu AK Nowogródek. Tam skierowano go do zgrupowania AK Stołpce, gdzie w lecie roku 1943 objął dowództwo II Kompanii AK.

W tym czasie Zgrupowanie Stołpeckie było na nowo organizowane po stratach poniesionych w walkach z Niemcami. Po zorganizowaniu się prowadzono w dalszym ciągu intensywne walki z oddziałami niemieckimi, niszcząc sprzęt wojskowy i powodując znaczne straty w ludziach. Cześć tych działań była koordynowana z licznymi na tym terenie oddziałami partyzantki radzieckiej. Jednak pomiędzy partyzantką polską a radziecką dochodziło do konfliktów, w większości przypadków dotyczyły one aprowizacji.

Właśnie w następstwie takiego konfliktu, który zakończył się rozlewem krwi w nocy 1 grudnia 1943 roku doszło do podstępного i brutalnego aresztowania i rozbrojenia Zgrupowania Stołpeckiego. W wyniku tej akcji por. Rydzewski „Grom” trafił do radzieckiej niewoli.

Wg depezy nr 12672 z 4 grudnia 1943 roku napisanej przez Wasilija Czernyszowa do I sekretarza KC Białorusi, dowództwo oddziałów AK zostało zaproszone na naradę dowództwa Brygady Frunzewskiej i tam aresztowane.

W dniu 3 grudnia 1943 roku zostało wszczęte śledztwo – rozkaz nr 0059 gen. „Płaton” przeciwko „Polskiej nacjonalistycznej organizacji kontrrewolucyjnej”. W trakcie śledztwa por. Rydzewski „Grom” nie załamał się i umiejętnie posługując się przygotowaną jeszcze w Anglii „legendą” (zmiana tożsamości osoby poprzez dokonanie zmian rodzinnych i osobowych i innych) – nie zdekonspirował się.

O odwadze por. „Groma” świadczą dokumenty, jakie obecnie znajdują się w archiwach Mińska na Białorusi, a które to dokumenty są w posiadaniu rodziny.

Wobec por. „Groma” przeprowadzono proces sądowy, który zakończył się orzeczeniem wobec niego kary śmierci. Wyrok nie został wykonany „albowiem na żądanie gen. Ponomarienki został on przewieziony samolotem dnia 13 stycznia 1944 roku do Moskwy na Łubiankę. Razem z nim przewiezieni zostali jeszcze 4 oficerowie.

W Moskwie nastąpiły dalsze przesłuchania, które wg Lecha Rydzewskiego nadzorował sam Beria. W Moskwie również zdała egzamin „legenda”.

Po pewnym czasie, wciąż oczekując na wykonanie wyroku śmierci, został przewieziony do łagru w Riazaniu. Tam w bardzo ciężkich warunkach przebywał do 1947 roku.

W roku 1947 pozwolono mu na powrót do Polski. Ważył wówczas 47 kg, był bardzo chory i wycieńczony.

Po powrocie do Polski odnalazł swojego ojca oraz jednego z braci. Okazało się, że drugi z braci po wojnie pozostał w Anglii. Matka niestety zginęła w 1944 roku w okolicach Gorlic.

Po ułożeniu swoich spraw osobistych podjął pracę zawodową w Katowicach. Tam też po zdaniu odpowiednich egzaminów na Politechnice uzyskał tytuł inżyniera mechanika. Przed wojną nie zdążył obronić pracy dyplomowej.



Od 1950 roku pracował w Starobielskiej Fabryce Kos (SFK) w Wapiennicy k. Bielska Białej na stanowisku gł. technologa. Tam też mimo swojej AK-owskiej przeszłości przez 2 lata prowadził produkcję specjalną dla wojska.

W 1951 roku poślubił Helenę z d. Boruch. W 1952 roku urodził mu się syn.

W 1956 roku, być może w następstwie przejść w łagrze radzieckim, podupadł na zdrowiu. Ujawniła się choroba Bürgera. Według opinii medycznej specjalistów zachodziła konieczność amputacji lewej nogi. Nie mogąc pogodzić się z tą sytuacją poddał się w Krakowie operacji, która dawała nikłą szansę powrotu do zdrowia. Operacja powiodła się i nogę uratowano. Jednak Lech Rydzewski nie był już w pełni sprawny – chodził o lasce.

W SFK pracował do 1961 roku. W tym czasie uzyskał trzy patenty dot. produkcji kos i widel.

W 1961 roku został służbowo przeniesiony na okres dwóch lat do FWN „GERLACH” w Drzewicy, w której pozostał do końca swojego życia. W „Gerlachu” pracował na różnych stanowiskach, począwszy od zastępcy gł. technologa.

Od 1963 roku pracował jako nauczyciel przedmiotów zawodowych w Przykładowej Szkole Zawodowej w Drzewicy, a potem także w Technikum.

W 1968 roku przeszedł operację – tym razem ratującą prawą nogę.

Z uwagi na stan zdrowia pracował już tylko jako nauczyciel.

Na początku lat 70-tych przeszedł na rentę inwalidzką.

W 1973 r. przeszedł udar mózgu. Był sparaliżowany, nie mówił. Jednak chęć życia wraz z intensywną rehabilitacją spowodowały powolne – cofnięcie się skutków udaru. Pozwoliło to na dalsze aktywne uczestnictwo w życiu społecznym Drzewicy. Aktywnie działał w Klubie Seniora, z którym organizował zabawy, spotkania, wycieczki krajoznawcze.

W 1984 roku w ramach Komitetu Obchodów Rocznic Drzewicy współorganizował obchody nadania praw miejskich oraz wydania albumu o Drzewicy.

Był przewodniczącym ruchu społecznego, który powstał w Drzewicy po stanie wojennym. Potem ruch ten działał w ramach PRON-u.

**Zmarł w 1988 roku w wigilię swoich 78 urodzin.**

Z żoną Heleną spoczywa na drzewickim cmentarzu.



**Lech Rydzewski cichociemny ps. "GROM" odznaczony był:**

1. Krzyżem VIRTUTI MILITARI V klasy nadanym w 1944 roku w Anglii
2. Medalem Lotniczym 4-krotnie nadanym przez Rząd Polski w Anglii
3. Krzyżem AK
4. Krzyżem Orderu Odrodzenia Polski
5. Krzyżem Partyzanckim
6. Odznaką 1000-lecia Państwa Polskiego
7. Złotą Odznaką ZNP

*Informację przygotował Waclaw Rydzewski – syn Lecha Rydzewskiego*

***Na cmentarzu***

*W listopadowy dzień  
Zmarłych  
Nagrobne płyty deszcz obmywa  
Odświeża czas pamięci  
A życie odchodzi w wieczność  
Pełne trosk, trudów, blasku  
Wczoraj odeszli najbliżsi  
jak w klepsydrze ziarenka piasku*

*Przemierzamy aleje w milczeniu  
Gdzie płoną lampki co roku  
Przemyślamy w zadumie sens życia  
choć ból łśni w oku  
I czcimy godnie Dzień Zmarłych  
Prochy braci po świecie rozsiane  
Dbamy o wszystkie groby życzliwie  
By nigdy nie były zapomniane.*

*Feliks Wójcik, Jelnia*

**Z ŻYCIA MIASTA I GMINY DRZEWICA****XIII Letnie Spotkania Muzyczne**

W niedzielę, 31 lipca po raz XIII odbyły się Letnie Spotkania Muzyczne. Tym razem mieliśmy okazję podziwiać artystów scen warszawskich i łódzkich, wykonujących utwory operetkowe, operowe, musicalowe i po raz pierwszy jazzowe. Spotkania zyskały już sobie stałych wielbicieli, ich grono ciągle rośnie. Tym razem przed publicznością zaprezentowali się

wykonawcy dobrze znani, jak również ci, którzy gościli u nas pierwszy raz. Inicjatorką przedsięwzięcia jest wieloletnia śpiewaczka Teatru Wielkiego – Opery Narodowej Wanda

Bargiełowska-Bargeyło (mezzosopran). Stałym gościem od trzynastu lat jest pianista Robert Morawski. Z kolei po raz pierwszy gościliśmy w Drzewicy solistów Teatru Wielkiego w Łodzi Jolantę Bobras (sopran) i artystów scen warszawskich – tenora Jarosława Błasika i utytułowaną saksofonistkę Alinę Marię Mleczko.

Tradycyjnie w programie „Letnich Spotkań Muzycznych” są dwa koncerty. Pierwszy odbył się w kościele pw. św. Łukasza, gdzie dominowała muzyka sakralna. Wśród słuchaczy znajdowali się między innymi Dyrektor Generalny Łódzkiego Urzędu Wojewódzkiego Sławomir Wasilczyk, Przewodnicząca Rady Gminy i Miasta w Drzewicy Maria Teresa Nowakowska i proboszcz parafii w Drzewicy ks. Adam Płuciennik.

O godzinie 18.00 w budynku w sali kameralnej Ośrodka Kultury Gminy i Miasta Drzewica odbyła się gala. Królowały polskie i zagraniczne przeboje opery, operetki, musicalu a także światowe standardy muzyki jazzowej. Poszczególne utwory zostały opatrzone komentarzem prowadzącej koncert Wandy Bargiełowskiej-Bargeyło. Występy artystów nagradzano wielkimi brawami. Na zakończenie artystom podziękowali Przewodnicząca Rady Gminy i Miasta Drzewica oraz Dyrektor Ośrodka Kultury Krzysztof Kowalski.

Małgorzata Wasilkowska-Bińkowska

## DRZEWICA W OBRAZACH ZAKŁĘTA

Pod takim hasłem w dniach 5 – 8 lipca 2011 r. odbył się ogólnopolski plener malarski zorganizowany przez Ośrodek Kultury Gminy i Miasta. Patronat medialny objęli: TOP, Radio Plus i „Więści znad Drzewiczki”.

Plener adresowany był do artystów profesjonalnych i nieprofesjonalnych działających lub współpracujących z domami kultury. Celem imprezy było promowanie piękna terenu Drzewicy i najbliższych okolic, stworzenie możliwości kontaktu mieszkańców ze sztuką i jej twórcami oraz integracja polskich środowisk artystycznych i twórczych.

W plenerze wzięło udział 21 uczestników:

1. Anna Grzywacz – Piotrków Trybunalski (Miejski Ośrodek Kultury w Piotrkowie)
2. Teresa Małowiejska – Łódź (Łódzki Dom Kultury)
3. Katarzyna Niecewicz – Warszawa (Magazyn Sztuk)
4. Maria de Lourdes – Estrada Osmycka Czarnów – Piaseczno (Mouse of Painting, Magazyn Sztuk Ośrodka Kultury Ochoty, Warszawa)
5. Maria Kępa – Szydłowiec (Szydłowieckie Centrum Kultury „Zamek”)
6. Izabela Gorczyca – Radom (Dom Kultury w Iłży)
7. Anetta Dobrakowska – Konstantynów – Pabianice (Miejski Ośrodek Kultury Konstantynów)
8. Wiesława Przybyło-Cieślik – Konstantynów – Pabianice (Miejski Ośrodek Kultury Konstantynów)
9. Kamila Nowakowska – Gałki Rusinowskie (Liceum Plastyczne w Radomiu)
10. Grażyna Rudzińska – Warszawa (Klub mieszkańców Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej)
11. Anna Wiatrowska – Radom
12. Justyna Ziętek – Radom (Świetlica Caritas Palotyńska w Radomiu)



13. Olga Szymańska – Drzewica (OKGiM Drzewica, Liceum Plastyczne w Radomiu )
14. Lidia Stanek – Opoczno MDK
15. Anna Woźniak – Drzewica (OKGiM Drzewica)
16. Justyna Chmielewska – Bieliny (OKGiM Drzewica)
17. Alina Szymańska – Drzewica (OKGiM Drzewica)
18. Marta Szymańska – Drzewica (OKGiM Drzewica)
19. Justyna Stępień (Jesioneek) – Drzewica (OKGiM Drzewica)
20. Małgorzata Kasińska – Drzewica
21. Jerzy Samulski – Wrocław, artysta fotograf

Plener rozpoczął się 5 lipca 2011 r. w gościnnych progach Ośrodka Kultury, gdzie zebranych na spotkaniu organizacyjnym przywitali dyrektor placówki Krzysztof Kowalski i Burmistrz Gminy i Miasta Drzewicy Janusz Reszelewski, który objął patronat nad imprezą. Spotkanie było okazją do wręczenia uczestnikom drobnych upominków (między innymi folderów i mapek promujących Drzewicę). Instruktorzy ośrodka Anna Woźniak, Alina Szymańska i Marta Szymańska przedstawiły gościom plan imprezy, rozdały niezbędne materiały, po czym zabrały gości na spacer po miasteczku. Podczas tej wycieczki pokazały najciekawsze zakątki miejscowości, miejsce posiłków i zakwaterowania.

Artyści tworzyli swoje dzieła przez cztery kolejne dni w wielu często zaskakujących miejscach miasta i gminy wzbudzając wśród okolicznych mieszkańców ciekawość i sympatię. Wielu z nich malowało przy niesprzyjającej pogodzie pod daszkami, w altankach, na balkonach lub z budynku OKGiM.



Uczestnicy pleneru malarskiego

W czwartek organizatorzy imprezy przygotowali spotkanie integracyjne przy domkach LKK. Uczestnicy pleneru dzielili się swoimi wrażeniami z gościnnej Drzewicy, dyskutowali na temat swoich prac, a potem biesiadowali przy ognisku do późnych godzin nocnych.

Plener zakończył się w piątek po południu. W wyniku pleneru powstało kilkadziesiąt prac przedstawiających najciekawsze zakątki Drzewicy. Artyści wykorzystali w swojej twórczości różne materiały: farby olejne, akrylowe, akwarelowe, pastele, węgiel, tusz. Powstałe podczas pleneru prace organizatorzy planują zaprezentować w organizowanych wystawach poplenerowych, w wydany specjalnie folderze, kalendarzu oraz podczas Dożynek Gminnych. Uczestnicy zapewnili, że wezmą udział w kolejnych plenerach, choć nie ukrywali, że liczą iż kolejne będą trwały dłużej.

*Przedstawiła: Alina Szymańska*

## Słowo o kajakarstwie górskim

**Kajakarstwo górskie** to dyscyplina sportu rozgrywana na rwącej rzece lub sztucznym torze w konkurencjach zjazdu i slalomu. W Drzewicy odbywają się zawody slalomu kajakowego, który jest dyscypliną olimpijską.

Slalom polega na przepłynięciu trasy wytyczonej bramkami. Bramki oznaczone na zielono należy pokonać z nurtem rzeki, a bramki czerwone pod prąd. Na wynik przejazdu składa się uzyskany czas oraz ewentualne punkty karne za popełnione błędy przeliczane na sekundy. Trącenie palika to strata 2 sekund, ominięcie bramki to 50 punktów karnych.

Zawody rozgrywane są indywidualnie i zespołowo w następujących konkurencjach: kajaków jedynek (K-1) mężczyzn i kobiet, kanadyjek jedynek (C-1) mężczyzn i kobiet oraz kanadyjek dwójek mężczyzn (C-2).

Najważniejsza różnica między kajakiem a kanadyjką dotyczy sposobu napędzania łodzi, a konkretnie wiosła. Zawodnicy startujący w kajakach (K-1) w rękę trzymają wiosło dwupiórowe – zakończone po obu stronach specjalnymi płetwami. Pływają odpychając się wiosłem naprzemiennie raz z jednej, raz z drugiej strony. W kajaku przyjmują postawę siedzącą z nogami wyciągniętymi do przodu.

Kanadyjkarze (C-1, C-2) dysponują wiosłami jednopiórowymi. Odpychają się najpierw z jednej, później z drugiej strony. Wymaga to przyjęcia innej pozycji niż podczas pływania kajakiem. W wyścigach kanadyjek zawodnicy klęczą na obu kolanach, obejmując nogami specjalne siodełko wykonane z pianki.

Łodzie kajakowe i kanadyjki różnią się budową. Kanadyjka jest szersza od kajaka.

## Sukcesy górskich slalomistów LKK Drzewica



Paweł Smolarski na trasie slalomu

W dniach 22, 23 i 24 lipca na torze kajakarstwa górskiego w Drzewicy odbyły się regaty slalomowe XVII Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży w sportach letnich „Mazowsze 2011” i Mistrzostwa Polski Juniorów – połączone z VI Memoriałem Roberta Korzeniewskiego oraz trzecim rzutem Pucharu Polski i Ligi Młodzików 2011.

Bardzo dobrze spisali się gospodarze.

Drzewiczanie wywalczyli sześć medali – pięć w OOM i jeden w MPJ.

W Ogólnopolskiej Olimpiadzie Młodzieży na podium stanęli:

– C-1 mężczyzn: I m. **Paweł Smolarski**  
III m. **Norbert Jura**

– C-2 mężczyzn: I m. **Paweł Smolarski, Norbert Jura**  
II m. **Bartosz Dębowski, Jarosław Klata**

– K-1 mężczyzn: II m. **Bartosz Dębowski**

Najlepszym zawodnikiem OOM został zdobywca dwóch złotych medali – **Paweł Smolarski**.

W Mistrzostwach Polski Juniorów:

– K-1 mężczyzn: III m. **Damian Stanik**

W rywalizacji memoriałowej w K-1 mężczyzn trzecią lokatę i miejsce na podium wywalczył **Paweł Reszelewski**.

W Lidze Młodzików:

– C-1 chłopców I m. **Bartosz Orłowski**

II m. **Przemysław Nowak**

– C-2 chłopców I m. **Przemysław Nowak, Bartosz Orłowski**

III m. **Wojciech Klata, Krzysztof Zych**

Trzydniowe zawody zakończyły się sportowym i organizacyjnym sukcesem, czego potwierdzeniem są powyższe wyniki i list gratulacyjny (list gratulacyjny od Zarządu Województwa Łódzkiego dla przesa LKK Drzewica oraz burmistrza Drzewicy – na str. 21).

## ZŁOTO I SREBRO MISTRZOSTW POLSKI



Od lewej: Paweł Reszelewski, Grzegorz Kiljanek, trener Włodzimierz Dębowski, Damian Stanik i Bartosz Dębowski

Podczas 63. Mistrzostw Polski Seniorów w slalomie kajakarskim, rozegranych w dniu 6–7 sierpnia 2011 r. na torze kajakowym w Krakowie – Tyńcu, zawodnicy LKK zdobyli dwa medale – złoty i srebrny.

Złoty medal i tytuł Mistrza Polski Seniorów w kat. K-1x3 zdobyła drużyna juniorska w składzie: **Paweł Reszelewski, Bartosz Dębowski i Damian Stanik**. Srebro i tytuł Wicemistrza Polski wywalczył utytułowany od lat kanadyjkarz – **Grzegorz Kiljanek**.

**Gratulujemy zawodnikom i trenerom: Włodzimierzowi Dębowskiemu, Michałowi Kiljankowi i Piotrowi Podogrockiemu.**

*Przygotowała: Małgorzata Wasilkowska-Bińkowska*





Zarząd  
Województwa Łódzkiego

Łódź, 24 lipca 2011 r.

Szanowny Pan  
Krzysztof Supowicz  
Prezes Ludowego  
Klubu Kajakowego  
Drzewica

Szanowny Pan  
Janusz Reszelewski  
Burmistrz Gminy i Miasta  
Drzewica

Serdecznie dziękujemy za zaproszenie na XVII Ogólnopolską Olimpiadę Młodzieży w sportach letnich w konkurencji kajakarstwo górskie. Jesteśmy dumni i zaszczytzeni, że tak ważna sportowa rywalizacja rozstrzygnie się w województwie łódzkim.

Sztuczny tor slalomowy w Drzewicy do uprawiania kajakarstwa górskiego jest jednym z nowocześniejszych torów w Polsce i Europie. Są tutaj doskonałe warunki treningowe dla młodzieży jak i zaawansowanych kajakarzy, a tor spełnia wszystkie normy dotyczące organizacji zawodów najwyższej rangi. Dlatego trenują na nim reprezentanci kadry narodowej, zawodnicy z klubów zagranicznych, jak i amatorzy sportów wodnych.

Gratulujemy doskonałej organizacji zawodów, sukcesów sportowych oraz życzymy spełnienia w pracy zawodowej i życiu osobistym.

Wicemarszałek  
Województwa Łódzkiego

Artur Bagiński

Marszałek  
Województwa Łódzkiego

Witold Stępień

## ŚWIĘTO PŁONÓW W GMINIE DRZEWICA



W niedzielę, 11 września w Radzicach Dużych, odbyły się gminne uroczystości dożynkowe. Rozpoczęto je dziękczynną Mszą św. celebrowaną przez księży: z parafii Radzice – ks. **Wojciecha Nowakowskiego** i ks. **Grzegorza Świercza**, z parafii Drzewica – ks. **Adama Pluciennika** i ks. **Stanisława Madeja**, z parafii Sołek – ks. **Juliana Sobczyka** oraz dyrektora Radia Plus ks. **Jacka Wieczorka**.

Burmistrz Gminy i Miasta Drzewica **Janusz Reszelewski** serdecznie powitał zaproszonych gości oraz bardzo licznie przybyłych uczestników Święta Płonów 2011.

Starostowie dożynek – **Danuta Nowak** i **Jerzy Klimek** powitali chlebem i solą gospodarzy – burmistrza Janusza Reszelewskiego i przewodniczącą Rady Gminy i Miasta Drzewica **Marię Teresę Nowakowską**.

Starościna Danuta Nowak – gospodyni z Radzic Dużych, wraz z mężem prowadzi gospodarstwo rolne, specjalizuje się w hodowli bydła.

Starosta Jerzy Klimek ze Świerczyny, wspólnie z żoną prowadzą gospodarstwo rolne i specjalizują się w hodowli trzody chlewnej.

W okolicznościowym wystąpieniu burmistrz Janusz Reszelewski podziękował rolnikom i ich rodzinom za przywiązanie do ziemi, za trud pracy na roli, jakże często przy niesprzyjających warunkach pogodowych.

W szczególny sposób podkreślił i docenił zaangażowanie mieszkańców poszczególnych sołectw w przygotowanie uroczystości święta płonów.

Podziękował za artystyczne wykonane wieńce dożynkowe i ich ośpiewanie, za chaty wiejskie obfite w smaczne, swojskie potrawy, za bardzo dobrą organizację imprezy.

Zwrócił się do obecnych na uroczystości parlamentarzystów, by przy stanowieniu aktów prawnych pamiętali o potrzebach rolników i polskiej wsi.

Parlamentarzyści w swoich wystąpieniach zapewnili, iż dobro rolnictwa leży im głęboko na sercu.

Z kolei ogłoszono wyniki konkursu na podoszenie stanu czystości, porządku, ładu



i estetycznego wyglądu nieruchomości na terenie Gminy i Miasta Drzewica.



W kategorii „budownictwo mieszkaniowe indywidualne i wielorodzinne”:

- I m. – p. **Mariola Bolewska** z Drzewicy
- II m. – p. **Ewa Wrzesień** z Brzustowca
- III m. – p. **Wiesław Sobczyk** z Radzic Dużych
- wyróżnienie – p. **Jan Szpociński** z Drzewicy

W kategorii „budownictwo zagrodowe”:

- I m. – p. **Izabela Starnawska** z Trzebiny

Część artystyczną uświetniły występy uczestników Warsztatu Terapii Zajęciowej z Drzewicy, Zespołu Pieśni i Tańca „Drzewiczanie”,

Zespołu Pieśni i Tańca „Cepelia” Fil Wilamowice” i Kapeli Stefana Wyczyńskiego z Lubczy.

Do późnych godzin nocnych grał zespół „Red Stuff”.

Piękna, słoneczna pogoda zrekompensowała swoje kaprysy podczas zbiorów.

*Opracowanie: Małgorzata Wasilkowska-Bińkowska*



Strażacy Gminy Drzewica w pochodzie dożynkowym



W pochodzie dożynkowym delegacja Radzic Dużych



Fragment wystawy prac dożynkowych



Występ zespołu Warsztatów Terapii Zajęciowej w Drzewicy



Wystęę zespołu „Drzewiczanie”



Wystęę Regionalnego Zespołu Pieśni i Tańca „Wilamowice”

Zdjęcia wykonała Małgorzata Wasilkowska-Bińkowska

## PODZIĘKOWANIE

W dniu 30 sierpnia br., podczas sesji Rady Gminy i Miasta, Burmistrz Janusz Reszelewski oraz przewodnicząca Rady – Maria Teresa Nowakowska, wręczyli przewodniczącej Towarzystwa Przyjaciół Drzewicy Annie Reszelewskiej dyplom gratulacyjny i kwiaty w podziękowaniu za 20-letnią systematyczną, społeczną działalność Towarzystwa na rzecz naszej Małej Ojczyzny – Drzewicy, dbałość o historię miasta, jego zabytki, budowanie lokalnej tożsamości i więzi międzyludzkich.

To wyraz uznania skierowany do wszystkich członków Towarzystwa – aktualnie zrzeszonych i tych, których nie ma już wśród żywych.



Przewodnicząca Anna Reszelewska i wiceprzewodnicząca Maria Teresa Nowakowska z dyplomem gratulacyjnym z okazji 20-lecia działalności Towarzystwa Przyjaciół Drzewicy